



16.04.2021r.

NR 6/21

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Gdy opowieść budzi muzykę
wywiad z KAMILEM KOWALSKIM

12

KATALOGI NAUCZYCIELSKIE
Wydział czarnej magii

15

MEMY
Wielkanocne świry

24

Kącik arcywielkanocny

5

BESTSELLERY ELKI
Pory roku + najpierw płatki czy mleko

19

Słodziakowa galeria zdjęć

26

SPIS TREŚCI

3|**Kalendarz świąt w kwietniu**

3|**Życzenia**

4|**Wydarzenia**—Co dobrego w świecie? + Na tapecie

5|**Kącik arcywielkanocny**—Żółciółki jak marzenie i marchewkowa ambrozja

7|**Między wierszami prawdy ukryte**—5 rzeczy, których mogą nas nauczyć pisarze

9|**Sport**—Perspektywa wuefisty- wywiad z Panem Pawłem Skoblem

10|**Olimpiady i konkursy**

10|— „Nowy miesiąc - kolejne sukcesy”

10|—**Tak jest, mistrzu !**—wywiad z opiekunami merytorycznymi naszych olimpijczyków

12|**Wywiady** —Ze Szczecinka i okolic w wielki świat

12|**Gdy opowieść budzi muzykę**- wywiad z Kamilem Kowalskim

14|**Minimalizm kluczem do sukcesu**—Pan Bartosz Pilawski

15|**Katalogi nauczycielskie**—Wydział Czarnej Magii

16|**Ciekawostki**—Czy wiedziałeś, że...? : Wielkanoc

17|**Biblioteka**—Książki, które zna każdy w... Niemczech

18|**Moda**—Najnowsze trendy w pigułce

19|**Bestsellery Elki**—pory roku + najpierw płatki czy mleko

20|**To zawładnie twoją duszą**

21|**Rekordowe filmy NAJ! , czyli...**—TOP 3.
najbardziej dochodowe filmy z okresu
2000-2010

23|**Twórczość własna**—wiersz „Jakoś tak w
kratkę”

24|**Memy**—wielkanocne świry

24|**#ELOKLASO!**

25|**Krzyżówki i rebusy** - Łamigłówki, szarady
i pytanie Quiz

26|**Bonus!** - Słodziakowa galeria zdjęć



KWIECIEŃ

Kwiecień? Ostatnie dni do matury... Z tym ten czas nam się kojarzy. Nie wiem jak Wy, ale my nie wiedzieliśmy, że w ciągu tych 30 dni, obchodzimy m.in. dzień grafika. To tylko jedna z wielu informacji, które dla Was przygotowaliśmy.

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
			1 Wielki Czwartek PRIMA APRILIS	2 Wielki Piątek Międzynarodowy DZIEŃ KSIĄŻKI DLA DZIECI	3 Wielka Sobota	4 Wielkanoc
5 DZIEŃ TRZEŻWOŚCI	6 Światowy DZIEŃ SPORTU	7 Światowy DZIEŃ ZDROWIA	8 Międzynarodowy DZIEŃ ROMÓW	9 Światowy DZIEŃ GOŁĘBIA	10 DZIEŃ SŁUŻBY ZDROWIA	11 DZIEŃ RADIA ŚWIĘTO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
12 Międzynarodowy DZIEŃ LOTNICTWA I KOSMONAUTYKI	13 Światowy DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ	14 ŚWIĘTO CHRZTU POLSKI	15 Międzynarodowy DZIEŃ KOMBATANTA	16 DZIEŃ SAPERA	17 DZIEŃ JAK CODZIEŃ	18 Międzynarodowy DZIEŃ OCHRONY ZABYTEKÓW
19 WSPOMNIENIE/ ŚWIĘTO ŚW. LEONA IX	20 Międzynarodowy DZIEŃ WOLNEJ PRASY	21 Światowy DZIEŃ KREATYW- NOŚCI	22 Międzynarodowy DZIEŃ ZIEMI	23 Światowy DZIEŃ KSIĄŻKI i PRAW AUTORSKICH	24 Międzynarodowy DZIEŃ SOLIDARNOŚCI MŁODZIEŻY	25 DZIEŃ SEKRETARKI
26 DZIEŃ DROGOWCA I TRANSPORTOWCA (POLSKA)	27 Światowy DZIEŃ GRAFIKA	28 Światowy DZIEŃ PA- MIĘCI OFIAR WYPADKÓW PRZY PRACY	29 Międzynarodowy DZIEŃ TAŃCA	30 Międzynarodowy DZIEŃ JAZZU		

Przysłowia

„Jeżeli w kwietniu posuszy, nie się w polu nie ruszy”
 „Kwiecień-plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata”
 „Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje”
 „Grzmot w kwietniu dobra nowina, już szron roślin nie pościna”

Cytat dnia

W sieci można udawać wszystko, z wyjątkiem tego, co się naprawdę liczy. Nie możesz udawać inteligencji, poczucia humoru ani błyskotliwości... złośliwości, przewrotności, ani całej reszty twojej paskudnej, fascynującej osobowości.
 ~Antonina Liedtke

Autor: **Patrycja Hałuszko**



Jako, że to wydanie gazetki posiada akcent wielkanocny, mamy dla naszych czytelników kilka słów życzeń. Pomimo, że okres świąteczny już za nami, niech jego nastrój będzie w nas obecny na co dzień. Życzymy, aby obostrzenia związane z panującą na świecie pandemią nie przysłoniły nam radości, pokoju w sercu oraz wartości nas samych, którą mamy. Żeby budząca się do życia przyroda nastrojała nas optymizmem, nadzieją oraz dodawała energii. Z pozdrowieniami
Justyna Pałka
Redaktor naczelna gazetki szkolnej „eLO”

Co dobrego w świecie ?

Mijają kolejne miesiące w zamknięciu i wielu z nas traci nadzieje na to, że może być coraz lepiej. Kolejne obostrzenia rujnują nam plany i cały czas przebywamy w domu, nudząc się potwornie... ale my przychodzimy do Was z kolejną dawką dobrych informacji! Poza nowonarodzoną samiczką myszajelenia w poznańskim ZOO, mamy kilka innych dobrych wieści...

Hiszpańskie szkoły prowadzą zajęcia ...na świeżym powietrzu!



Pandemia uniemożliwia stacjonarne nauczanie? Żaden problem. Hiszpania ma na to sposób! Hiszpańskie władze postanowiły organizować zajęcia lekcyjne poza budynkami szkoły – na plaży, w parku, gdzie tylko się da! Niezły pomysł, prawda? Szkoda, że w Polsce w ciągu godziny potrafimy mieć wszystkie pory roku... Mimo wszystko, miejmy nadzieję, że niedługo do nas też uśmiechnie się słońce!

Autor: Katarzyna Staszewska

Autor: Dominik Gonczarów

Pulpa kawowa ratunkiem dla lasów tropikalnych?

Zły stan naszej planety dla nikogo nie jest już zaskoczeniem. Ekolodzy dwoją się i troją, aby poprawić jej stan. W związku z tym, powstają różne ruchy i akcje ekologiczne. Naukowcy ze Szwajcarii i USA, chcąc przyspieszyć odbudowę lasów tropikalnych, wpadli na pomysł, aby wykorzystać do tego odpady powstałe przy produkcji kawy. W końcu ogrodnicy już dawno odkryli, że fusy z kawy doskonale nadają się na bogaty w składniki odżywcze nawóz. Przeprowadzono eksperyment, którego wyniki są naprawdę obiecujące. Potrzebne są dodatkowe badania, ale jeśli ich skutki będą tak pozytywne jak te, to wie, czy pulpa kawowa nie stanie się powszechnie używanym nawozem. Ziemia nie ma się za dobrze, więc każdy pomysł na jej ratowanie jest cenny!



Na tapecie

Całuj na zdrowie! Niezwykła moc całowania w czoło

Choć powstało już wiele artykułów na temat pocałunku i siły uścisku, to wciąż niewiele jest informacji na temat znaczenia pocałunku w czoło. Ten symboliczny gest czułości i dawania otuchy rzadko jest dziś praktykowany. A niesłusznie. Pocałunek w czoło mówi więcej niż tysiąc słów. Regularnie praktykowany poprawi wasze relacje i zbliży emocjonalnie.

Prawdopodobnie spotkałeś się już z teorią, że każdy człowiek potrzebuje czterech uścisków dziennie, aby przeżyć oraz siedmiu, a nawet ośmiu, aby właściwie się rozwijać i czuć się szczęśliwym. Pocałunek w czoło również pełni ważną rolę w budowaniu bliskości z drugą osobą – dzieckiem, przyjacielem,

wnukiem czy partnerem. Różni się tym od pocałunku w usta, że pozbawiony jest erotyzmu i zarezerwowany jest przede wszystkim dla ludzi z tego samego kręgu – rodziny, przyjaciół czy lokalnej wspólnoty.

W przeciwieństwie do namiętnego pocałunku w usta, pocałunek w czoło jest pozbawiony erotycznego podtekstu; mówi natomiast: jesteś dla mnie ważna/ważny. W dawnej symbolice pocałunek w czoło był formą błogosławieństwa – w taki sposób starszyzna otwierała bramę dorosłości dla dzieci. Pocałunek w czoło był przejawem troski i dawania ochrony – dzięki niemu dzieci odkrywały świat z silnym poczuciem przynależności do rodziny oraz ze świadomością, że są kochane. Kiedy

natomiast to młodzież całowała rodziców i dziadków w czoło, taki pocałunek świadczył o najwyższym szacunku.

Pocałunek w czoło ma również ogromne znaczenie dla wieloletnich relacji partnerskich. Świadczy o intymnej zażyłości emocjonalnej, zaufaniu i otwartości. Miejsce, w które dotykami ustami drugiej osoby nieprzypadkowe. W starożytnej mistyce indyjskiej, miejsce między brwiami to inaczej „trzecie oko” – czyli czakra najwyższej świadomości, mądrości i uzdrowienia duchowego. Dotykając ustami czoła partnera, pobudzamy czakrę drugiej osoby – dzięki temu czuje się kochana, ważna i bezpieczna.

Autor: Oliwia Filip

Żółciółki jak marzenie

Jak wykonać kartkę wielkanocną?

Kartka to wspaniały dodatek do wielkanocnego upominku. Jej szczególnym atutem będzie ręczne wykonanie. Myślicie, że to ponad Wasze możliwości? Nie wiecie jak się do tego zabrać? Okazuje się, że wcale nie jest to takie trudne. Zobaczcie sami!

Potrzebne materiały:

2x biała i żółta kartka techniczna
Wstążka w dowolnym kolorze
Kredki/farby
Klej
Nożyczki do wycinania wzorów

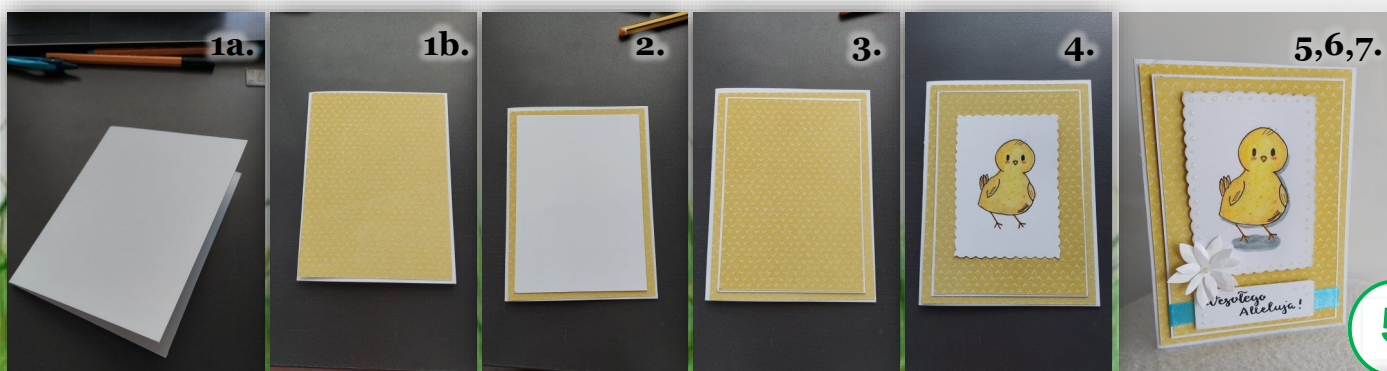


Kącik arcywielkanocny

Wykonanie:

1. Z białej kartki tworzymy bazę, a z żółtej wycinamy prostokąt trochę mniejszy niż baza i naklejamy go na nią.
2. Z drugiej białej kartki wycinamy prostokąt mniejszy niż wycięliśmy z żółtej, natomiast z drugiej żółtej kartki, wycinamy minimalnie mniejszy prostokąt niż biały.
3. Na biały prostokąt naklejamy mniejszy żółty (tak, żeby biały tworzył ramkę). Na dole sklejonych ze sobą prostokątów naklejamy wstążkę, a następnie całość podklejamy kartonem i naklejamy na bazę, aby uzyskać efekt 3D.
4. Z pozostałości białej kartki wycinamy mały prostokąt, na którym rysujemy kurczaczka i go kolorujemy. Na brzegach prostokąta wycinamy wzorki, przeznaczonymi do tego nożyczkami.
5. Również z pozostałości białej kartki wycinamy malutki prostokąt, na którym umieszczamy dowolny napis.
6. Prostokąty z kurczakiem i napisem podklejamy kartonem i przyklejamy do bazy.
7. Z resztek białej kartki, wycinamy kwiatki, sklejamy ze sobą i umieszczamy na bazie.

Powodzenia!



Autor: **Paulina Pauba**

Marchewkowa ambrozja

Jak tam Wasze postanowienia noworoczne? Jeśli jednym z nich było zrzucenie paru kilogramów, to lepiej nie czytajcie tego tekstu. Zaprezentujemy w nim przepis na ciasto, które nawet największego smakosza słodkości zwali z nóg.

Średnica tortownicy(cm) 22-23

Składniki na ciasto:

Jajka- 5
Cukier- 220g
Olej- 300ml
Mąka- 320g
Proszek do pieczenia- 2 łyżeczki
Cynamon- 2 łyżeczki
Marchewka starta- 310g
Można dodać orzechy włoskie

Składniki na masę z serka kremowego:

Miękkie masło -300g
Cukier puder- 220g
Serek kremowy (np. Twój Smak z Piątnicy)- 300g



WYKONANIE (CIASTO):

Mąkę wymieszaj z cynamonem i proszkiem do pieczenia.
Jajka ubij z cukrem na puszystą i jasną masę. (ok. 10 minut)
Po ubiciu, zmniejsz na średnie obroty miksera i wlej cienką stróżką olej. Wsyp startą marchewkę i krótko zmiksuj.
Dodaj wcześniej wymieszaną mąkę, cynamon oraz proszek do pieczenia i zmiksuj na krótkich obrotach.
Przełóż ciasto do tortownicy, wyłożonej papierem do pieczenia lub wysmarowaną masłem i posypaną bułką tartą.
Piecz w temperaturze 170°C przez 40-50 minut lub do „suchego patyczka”.
Upieczone ciasto pozostaw do całkowitego ostygnięcia.

WYKONANIE(MASA Z SERKA KREMOWEGO):

Masło utrzyj z cukrem pudrem na jasną i puszystą masę.(ok.10 minut)
Dodaj serek i zmiksuj krótko na wysokich obrotach.

PRZEŁOŻENIE CIASTA I DEKORACJA:

Ciasto przekrój na dwie części (przez środek i odkrój wierzchnią warstwę ciasta oraz ją pokrusz na drobne kawałki).
Ciasto przełóż częścią masy. Resztę masy użyj do posmarowania wierzchu ciasta (możesz też posmarować brzegi).
Wierzch ciasta posyp okruszkami ciasta i ozdób orzechami (wg własnego uznania).

SMACZNEGO!

Między wierszami prawdy ukryte

5 rzeczy, których mogą nas nauczyć pisarze

Pisarze często są dla nas drogowskazem. Pokazują jak żyć, przedstawiają różne punkty widzenia, z których bezustannie możemy czerpać inspiracje. Reagują na zmiany zachodzące w świecie, więc warto zastanowić się: czego nas uczą?

1. Stanisław Lem

Polski pisarz, tworzący w gatunku fantastyki naukowej, który uczy nas zrozumienia obcości.

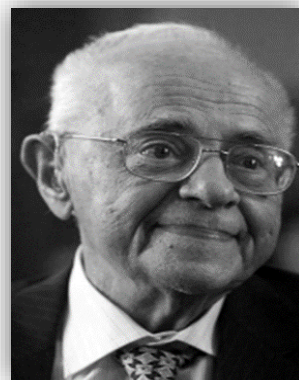
Ludzie często odrzucają inność i nie inaczej jest u Lema. Refleksja przychodzi dopiero po jakimś czasie: Czy słusznie ich niszczymy? Czy powinniśmy zakładać najgorsze?

Okazuje się, że nie.

W książce „Niezwyciężony” to do ludzi należy wyzwolenie się z fatalizmu zniszczenia. Gdy napotkano obcą formę życia, to od razy ją zaatakowano. Walka nie przynosiła efektów. Ludzie przegrywali, ale nie odpuszczali. Tylko jeden bohater starał się zrozumieć obcego, aż zdał sobie sprawę: to ludzie na tej planecie są obcymi. I to oni zabijają.

Ludzie mogą przerwać walkę, ale chcą dominować. Jesteśmy gotowi na obcość, ale tylko na taką, która nam odpowiada.

Tego uczą książki Stanisława Lema: zrozumienia i zaakceptowania obcości.



2. Siri Pettersen

Jest to norweska pisarka i rysowniczka. Jej książki pełne są niesamowitych marzeń i przygód. Przebija z nich jednak bardzo ważna dla nas nauka.

W jej powieściach ludzie niszczą swój świat. Są chciwi. W tym świecie magia istnieje, ale przez nich słabnie i znika. Dla zachowania potęgi i wpływów dzieją się straszne rzeczy.

I wydaje się, że niewielu ludzi próbuje temu zapobiec, właśnie przez ich obojętność jest to takie trudne. Może być to inspiracja do walki o naszą przyszłość, o to, aby robić to wspólnie i brać odpowiedzialność za swoje czyny.

Najlepiej oddają to słowa autorki, która zadedykowała książkę „Zgnilizna” swoim czytelnikom: „I Tobie. Tobie, który kocha tę Ziemię. Który walczysz sam, ponieważ przepaść pomiędzy twoimi marzeniami a naszą rzeczywistością jest zbyt wielka. Który chcesz pozostawić ten świat w lepszym stanie, niż był, gdy się na nim zjawiał. Który zawsze wiedziałeś, że zmierzamy w niewłaściwym kierunku. To jest książka dla Ciebie.”



3. Andrzej Sapkowski

Najbardziej znany jest ze swojego cyklu wiedźmińskiego, w którym przedstawia postać Geralta, wędrownego zabójcy potworów. W czasie jego wędrówki jest dużo miejsca na filozoficzne rozważania, między innymi o naturze człowieka. Bo czym jest społeczeństwo? Zaliczanie się do homo sapiens? Być może jest to coś więcej – dobroć, zrozumienie i empatia. Nie wszystkie potwory są złe, są po prostu inne. Za to niektórzy ludzie są prawdziwymi potworami. Wiedźmin i jego przyjaciele często mierzą się z rasizmem.

Geralt, genetycznie ulepszony do swojej profesji. Krasnoludy, żyjące swoim życiem i nie wyrządzające nikomu szkody. Mimo to spotyka ich ogromna fala nienawiści i rasizmu. Właśnie takich osób broni Geralt. Nieważne, że są z innego gatunku, liczy się ich niewinność i sprawiedliwość.

Po lekturze autor zostawia nas z pytaniem: czym jest człowieczeństwo?



4. Joanna Gierak – Onoszko

Polska pisarka i reportażystka. W zeszłym roku zdobyła nagrodę Nike za reportaż „27 śmierci Tobey’ego Obeda”. Opowiada o procesie wynaradawiania Inuitów z Kanady. Lektura tej książki może rozbudzić naszą pokorę i wrażliwość.

Rozmówcy autorki zwracają uwagę, że nie lubią słowa „Indianie”, jest obraźliwe. Wolą określać się Pierwszymi Ludami lub Rdzennymi Amerykanami. Z tego reportażu płynie lekcja o tym, jak radzić sobie z własną, krwawą przeszłością i jak można się zmienić.



5. Olga Tokarczuk

Polska pisarka i laureatka literackiej Nagrody Nobla uczy nas, że nie musimy wszystkiego wiedzieć. Nie musimy mieć zdania na każdy temat, a nawet: możemy się czymś nie interesować. Jak sama mówi:

„Uważa, że każdy powinien doświadczyć tego cudownego stanu niewinności, stanu sprzed zrozumieniem, sprzed objęcia świata rozumem i sieciami powiązań, relacji, skojarzeń, które to sieci trzymają nasze doświadczenie świata w ryzach i dają nam iluzję tego, że świat jest czymś w miarę stałym, rządzonym przez niezmiennie i powtarzalne prawa, że można mu zaufać. Jednocześnie stan ten pokazuje nam dobitnie, iż mogą istnieć i funkcjonować światy

oparte na innych niż nasze zasadach i nie są one przez to ani lepsze, ani gorsze. Że nasz porządek jest jednym z wielu, a nasz komfort bierze się stąd, że się do niego przyzwyczailiśmy.



Autor: Kacper Kuta

Perspektywa wuefisty

wywiad z Panem Pawłem Skoblem

Każdy na pewno wyrobił już sobie zdanie na temat zdalnego wuefu. A jak to wygląda od strony nauczyciela wychowania fizycznego? Sprawdźmy to.

Jak wspomina Pan zawody sportowe, w których brali udział nasi uczniowie w roku 2019/2020? Wolał Pan mecze wyjazdowe, czy te, które odbywały się na sali gimnastycznej naszej szkoły?

Był to dla mnie i dla naszej szkoły niezwykle udany rok jeśli chodzi o zawody sportowe. We współzawodnictwie szkół średnich zajęliśmy historyczne 2 miejsce w całym województwie! Jest to duży sukces naszej szkoły. Cieszę się, że dołożyłem cegiełkę, zdobywając Mistrzostwo Województwa w Piłce Piżmowej Chłopców. Zawsze miło jest grać u "siebie" gdzie kibice są dodatkowym zawodnikiem.

Jakie są plusy zdalnego WF-u podczas pandemii?

Myślę, że jedynym plusem jest to, że każdy uczeń może wybrać sobie aktywność, którą lubi i która sprawia mu przyjemność. Nie mogę doczekać się powrotu uczniów do szkoły i zajęć na sali gimnastycznej.

Czy na lekcji wychowania fizycznego przez Internet zdarzyło się u Pana, by ktoś zgłosił nieprzygotowanie?

Nie, nigdy się nie zdarzyło, zawsze wszyscy gotowi do zajęć :))))

Które z dyscyplin sportowych są Pana ulubionymi?

Oczywiście moją ulubioną dyscypliną jest piłka siatkowa, na temat której wiedzę zgłębiłam cały czas. Dodatkowo lubię pływanie, bieganie i piłkę nożną.

Przy raczej siedzącym trybie życia, który obecnie prowadzi większość uczniów, jakie byłyby Pana 3 propozycje zdrowych potraw?

Pesto z makaronem, spaghetti z cukini, pieczarkami i mascarpone, ryba pieczona z warzywami, a na deser shake owocowy.

Jakie 5 ćwiczeń fizycznych poleca Pan naszym czytelnikom na przyszły tydzień?

Zachęcam do aktywności fizycznej w każdym wydaniu, nawet jeśli jest to spacer. Moje propozycje to trucht połączony ze spacerem, plank codziennie zwiększaj o 5 sekund, brzuszki na mm proste i skośne i ulubione ćwiczenie moich uczniów "krokodylki" 4x1 minuta.

Autor: Justyna Pałka

Autor: Michał Skoczylas



Nowy miesiąc – kolejne sukcesy

W kwietniu również nie zabrakło sukcesów uczniów naszej szkoły. Same wysokie miejsca, laureaci i kwalifikacje do dalszych etapów! Serdecznie gratulujemy.

- ♦ XXXIX Olimpiada Języka Łacińskiego: Michał Rogiński(IIIB) – laureat etapu centralnego, czwarte miejsce
- ♦ "Bieg po Indeks" XXIV edycja, do finału przeszło 11 uczniów: Mateusz Apanowicz, Klaudia Draws, Wojciech Gocalek, Zuzanna Łukasik, Adam Ożański, Mikołaj Płatek, Stanisław Rak, Emilia Stanisławska(IIA), Stanisław Kaczmarek, Jakub Kumorek, Hanna Skrobanek(IIP)
- ♦ Zuzanna Nowak z klasy III C - kwalifikacja do etapu centralnego Olimpiady Przedmiotowej "Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972-1514. Od Cedyny do Orszy ."
- ♦ Zuzanna Nowak III C- kwalifikacja do etapu centralnego w Olimpiadzie Historycznej– finalistka (100%his)



„Tak jest, mistrzu!”

wywiad z opiekunami merytorycznymi naszych olimpijczyków

Dobre przygotowanie do olimpiady to podstawa. Kto nam je zapewni? Oczywiście, że nasi wspaniali nauczyciele, którzy czuwają w tym czasie nad nami niczym aniołowie stróże. Sprawdźcie jak czas olimpiady wygląda z ich perspektywy!

P. Elżbieta Woźniak

"Podczas mojej wieloletniej pracy zawodowej, udało mi się kilkakrotnie być opiekunką uczniów-olimpijczyków. Byłam z nimi podczas etapów centralnych w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Golubiu-Dobrzyniu i Wrocławiu. W zależności od rodzaju olimpiady, różnie były zorganizowane te dni. Podczas niektórych olimpiad, gdy uczniowie byli zajęci konkurencjami, opiekunowie mieli wolny czas. Bardzo miło wspominam organizację Olimpiady "Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego" w Warszawie, ponieważ zarówno uczniowie, jak i nauczyciele mieli zorganizowane atrakcje, np. zwiedzanie Belwederu, Dworku Piłsudskiego w Sulejówku czy wizyta na Powązkach. Mieliśmy też możliwość spotkań z ciekawymi ludźmi, zwiedzania Muzeum Oręża Polskiego, Narodowego, Zachęty czy Muzeum Powstania Warszawskiego. W skrócie: sporo się działo! Fajnie było dzielić się wrażeniami z uczniami. Każdy taki wyjazd wspominam bardzo miło. Była to okazja do wspólnego spędzenia czasu i przede wszystkim, lepszego poznania się oraz nawiązania kontaktów z uczniami i nauczycielami z całej Polski. Każdy taki wyjazd traktowałam jako nagrodę za wkład pracy i osiągnięte wyniki! Ja, w czasie nauki w liceum, nie brałam udziału w olimpiadach. Pamiętam, że uczestniczyłam jedynie w "Konkursie Wiedzy o Ruchu Robotniczym". Zachęcona przez moją Panią Profesor od historii Panią Stanisławę Dziemanko zajęłam V miejsce. Takie wtedy były czasy!"



2016 r.; Źródło: Głos Koszaliński 24.pl



2018 r.; Źródło : Facebook szkoły



2019 r.; Źródło : temat szczeciński

P. Anna Radzymińska

"Pierwszą i najważniejszą cechą, którą powinien posiadać uczeń przygotowujący się do olimpiady jest naturalna ciekawość świata, trochę podobna do tej, którą mają dzieci. Większość osób, niestety, z wiekiem traci ją z różnych przyczyn. W przypadku olimpijczyków przekształca się ona w coś w rodzaju radości i ochoty do zdobywania wiedzy. Początki są zawsze trudne, ale motywacja jest tak ogromna, że nie przeszkadza to w procesie uczenia się. Tu nic nie jest wymuszone, narzucone, a więc nie zniechęca, tylko daje przyjemność. Przyjemność, która wzrasta wraz ze wzrostem wiedzy i umiejętności. Mam za sobą 25 lat pracy w zawodzie nauczyciela, więc w tym czasie wielu uczniów zapadło mi w pamięć. Jeśli chodzi o olimpijczyków, to oprócz Michała Rogińskiego, który reprezentuje właśnie taki typ osoby, którą opisałam powyżej, był jeszcze Michał Chęciński, mój poprzedni olimpijczyk. Michał odznaczał się niezwykle szerokimi horyzontami myślowymi, był bardzo dojrzałą osobą. Bardzo szybko zorientował się, do czego chce dążyć i konsekwentnie to realizował. Poza tym, jak został finalistą Olimpiady Języka Łacińskiego, otrzymał od kilku uczelni propozycję studiowania na humanistycznych wydziałach. Rektorzy tych uczelni pisali do niego, że byliby zaszczytzeni, gdyby zdecydował się podjąć studia właśnie u nich. Coś pięknego! Dla ucznia, oprócz tego, że zdobył niesłychaną wiedzę, a w ujęciu starożytnym wiedza jest cnotą, czymś po prostu bezcennym, to już zdana matura z rozszerzenia na 100%. Dla nauczyciela to najwyższe osiągnięcie zawodowe, spełnienie zawodowych marzeń, duma i radość."



P. Iga Ostrowska

"Nauczyciel „Zwolnionych z Teorii” nie jest członkiem zespołów projektowych, ale towarzyszy im w trakcie realizacji projektów, zachęca, wspiera i motywuje. Wszystkie zespoły dotychczas pracowały i pracują niezwykle samodzielnie. Czasem potrzebne jest przedyskutowanie jakichś kwestii, problemów czy podsuniecie pomysłów. Ostatecznie jednak w kwestii wyboru tematów projektów i sposobów realizacji uczniowie podejmują decyzję sami. Jednak nie tylko nauczyciel Zwolnionych wspiera uczniów w realizacji projektów. Także inni nauczyciele, dyrekcja oraz mentorzy - osoby, które swoje projekty już zrealizowały i teraz dzielą się własnym doświadczeniem. Staram się uczestniczyć w wydarzeniach organizowanych przez grupy projektowe. Dla mnie niesamowicie przyjemnie jest obserwowanie jak uczniowie radzą sobie z wyzwaniami czy zaskakują pomysłami. Nie zawsze wszystko idzie łatwo, dlatego świetnie jest widzieć u nich radość i satysfakcję, gdy projekt udaje się zrealizować i spotyka się on z pozytywnym odbiorem. To, co mnie zaskakuje, to niesamowita samodzielność uczniów, ich determinacja i odpowiedzialność. Świetnym przykładem jest projekt "Bieg po skrzydła", który nie mógł być zrealizowany w marcu zeszłego roku, ale został ukończony - bieg odbył się na koniec wakacji. W pamięci pozostanie mi odwołany z powodu wprowadzenia lockdownu koncert w ramach projektu "Na szczęście gra muzyka", którego przygotowanie zabrało wiele czasu, trudu i zaangażowania. Wszystkie aktualnie realizowane projekty są bardzo ciekawe, poruszają tematy istotne z punktu widzenia młodych ludzi, a ważne dla wszystkich, takie jak: troska o zdrowie - "Healthy Five Healthy Life", radzenie sobie z emocjami - "Plan na złość"; rola kobiet w nauce, kulturze, sporcie - "(Nie)ZNANE"; wsparcie młodzieży w okresie dojrzewania - "Na straży dojrzewania"; tworzenie pomocy do nauki dla młodszych koleżanek i kolegów - "School ON". Na efekty końcowe tegorocznych projektów musimy poczekać jeszcze jakiś czas, ponieważ czas zakończenia realizacji w tym roku przypada na koniec maja. Kiedy ja chodziłam do szkoły, nie było takiego wyboru różnych olimpiad i konkursów jak obecnie. Na pewno nie było olimpiady tego typu jak "Zwolnieni z Teorii". Dzisiaj każdy może znaleźć coś dla siebie. Wiele razy również odsyłałam uczniów do strony internetowej "Aktualne Konkursy", gdzie ich wybór jest bardzo duży. Olimpiada "Zwolnieni z Teorii" jest wyjątkowa, ponieważ jest olimpiadą praktyczną. Stwarza możliwości robienia dobrych rzeczy dla innych, dla otoczenia, ale również daje poczucie własnej skuteczności, szanse samorozwoju, budowania pozytywnych relacji, a zdobyte certyfikaty przydadzą się przy rekrutacji do pracy. Pierwszy raz usłyszałam o tej olimpiadzie dwa lata temu w radiu. Padła informacja, że właśnie w Warszawie odbywa się Wielki Finał Olimpiady. Zainteresowałam się nią i zastanawiałam się, czy pomysł udziału w takiej olimpiadzie przyjmie się w naszej szkole. Myślałam też o mojej klasie, wtedy IIC, o tym, że są w niej osoby z dużym potencjałem i chęcią działania, które mogłyby się w czymś takim realizować. I rzeczywiście powstały dwie grupy z tej klasy, które podjęły się tworzenia projektów. O olimpiadzie mówiłam i zachęcałam do udziału również w innych klasach. Było nawet spore zainteresowanie, ale niestety nie wszystkie grupy, które zainicjowały projekty, weszły w kolejne etapy. W rezultacie z zeszłym roku w terminie projekty ukończyły trzy grupy z całej szkoły. Dużo szczęścia miała grupa realizująca projekt "Bóg uzasadnia, że jest", która zorganizowała planowane wydarzenie - nocne czuwanie młodzieży, w ostatni piątek przed ogłoszeniem lockdownu. Podobnie projekty "Eko-torba lepiej wygląda" oraz "Glow On Road" zdążyły zakończyć swoje działania. We wrześniu zeszłego roku zastanawiałam się, czy w tak nieprzewidywalnych warunkach związanych z pandemią znajdą się osoby chętne do udziału w tegorocznej edycji olimpiady. Do udziału w niej zachęcały również uczennice, Natalia Pałubicka i Martyna Kuśmierczyk, które realizują właśnie swój drugi projekt. W efekcie grup realizujących projekty jest nawet więcej niż w zeszłym roku, bo pięć. W obecnej sytuacji wszystkie działania w ramach projektów musiały przenieść się do sieci, ale ta olimpiada uczy też zarządzania zmianą, która jest nieuniknioną częścią naszego życia. Uczniowie dobrze sobie radzą, a także wspinali wykorzystują wszystkie możliwości i szanse, które im się po drodze przydarzają."

Z
W
O
L
N
I
E
N
I
Z
T
E
O
R
I
I

Typ wywiadu: pytania przesłane drogą mailową
Data: od 8 do 11 kwietnia

Autorzy: Zuzia Leśniewska, Aleksandra
Zielińska, Justyna Palka



Kamil Kowalski

23-letni wokalista pochodzący spod Szczecinka. Znany z niesamowitej interpretacji utworów. W 2016 r. zdobył tytuł TALENT ROKU woj. Zachodniopomorskiego w kat. „soliści i zespoły estradowe”. Organizuje warsztaty Just Cover It, podczas których pracował m.in. z Kayah, Piekarczykiem, Sadowską, Kukulską czy Sarsą. Wzorcami Kamila są przede wszystkim artyści polscy. Jego największą inspiracją jest Kora. Uwielbia także Marię Peszek. Współpracował z Natalią Niemien oraz podpisał kontrakt z jedną z największych wytwórni muzycznych w Polsce, Kayax, w ramach projektu dla młodych artystów- My Name Is New. Na kanale na Youtubie znajdują się jego single takie jak „Gdzie jest mój dom?” czy „Wiosna we mnie”.

Gdy opowieść budzi muzykę

WYWIAD Z KAMILEM KOWALSKIM

Czy Wy też zastanawialiście się kiedyś czy nie porzucić obecnego życia i całkowicie poświęcić się swojej pasji? Kamil Kowalski opowie, czy dla marzeń warto zaryzykować wszystkim co mamy oraz zdradzi, w jaki sposób jemu udało się odnieść sukces.

Będąc w liceum już myślałeś o muzyce "na poważnie" czy raczej w tym czasie na pierwszym planie były obowiązki szkolne, inne pasje, znajomi, przyjaciele?

Tak naprawdę, o muzyce myślałem już o wiele wcześniej. Od kąd pamiętam, wiedziałem, że to właśnie muzyka jest moim powołaniem. To piękna droga, ale wymaga wielu poświęceń, absorbuje bardzo dużo czasu. Kiedy byłem w liceum, stanąłem przed trudnym wyborem. Musiałem zdecydować, czy stawiam na muzykę wszystko co mam, czy szukam planu „B”. Pewnie domyślacie się co wybrałem – oczywiście, że muzykę. Między innymi dlatego nie ukończyłem Elki, ale bardzo miło wspominać czas, który spędziłem w jej murach.

Powiedzenie "W przyszłości chcę zajmować się muzyką" wymaga dość dużej odwagi.

Czy Twoi rodzice od początku akceptowali to, że chcesz śpiewać?

Miałem to szczęście, że moi rodzice od razu zrozumieli, że muzyka jest nieodłącznym elementem mojego życia. Zawsze mogłem na nich liczyć, dawali mi też bardzo dużo luzu w tej kwestii, nie ingerowali w to, czego słucham i co śpiewam.

Co myślisz o telewizyjnych programach muzycznych w Polsce? Próbowaleś swoich sił w którymś z nich?

Każdy kij ma dwa końce. Z jednej strony uważam, że programy muzyczne typu talent show są ogromnie potrzebne, bo wzbudzają, zwłaszcza w młodych odbiorcach, chęć śpiewania. Często przed telewizorem dzieciaki uświadamiają sobie, że właśnie to chcą robić w życiu. Programy pokazują, że warto marzyć, że śpiew to zdrowie i że nigdy nie jest za późno na spełnianie swoich planów, również tych muzycznych. Z drugiej zaś strony mam świadomość, że te programy kreują gusta muzyczne Polaków.

Mnie, jako młodemu artyście alternatywnemu daleko do takich mainstreamowych brzmień. To nie moja bajka! Nie czułbym się dobrze uśmiechając się, kiedy trzeba i śpiewając to, co trzeba. Dorosłem do tego teraz, jednak jako nastolatek pojawiłem się na kilku castingach.



Czy planujesz w najbliższym czasie zaskoczyć swoich fanów czymś nowym?

Dobrze trafiłicie, bo już 22 kwietnia, czyli za kilka dni, wydaję kolejny singiel, który będzie zapowiadał moja debiutancką płytę. To będzie dla mnie bardzo ważna piosenka, bo powstała już jakiś czas temu, dorastałem do niej, a ona ewoluowała w mojej głowie. Jest o utraceniu relacji, o jej poszukiwaniu i dostrzeganiu drugiego człowieka.

Skoro wspomniałeś o płycie, to nie możemy nie zapytać o Patricka the Pana, który ma być w tym projekcie producentem. Jak rozpoczęła się wasza współpraca?

Tak, moim producentem jest Patrick The Pan! Zawsze mam ciarki jak o tym opowiadam. Jeszcze przed wybuchem pandemii, napisałem do niego, że chciałbym wyprodukować swoją płytę u jego boku. Niestety, odpisał mi, że nie da rady, bo nagrywa obecnie swoją płytę. Było mi trochę przykro, ale z drugiej strony, nie mogłem mieć pretensji, że facet, który gra w zespole Dawida Podsiadło, nie ma dla mnie czasu. Odpisałem mu dopiero po kilku miesiącach: „Ok, rozumiem, dzięki!”, na co on napisał, że ma czas i zaprasza mnie do Krakowa! Dziś, przyjaźnimy się, odwiedzamy wzajemnie i smutno nam na myśl o zbliżającym się finiszu naszej współpracy przy pierwszym albumie.

Ostatnio wydałeś swój nowy kawałek "Wiosna we mnie", który dołączył do zbioru piosenek na Twoim kanale na YouTube. Tekst napisałeś z Moniką Mimi Wydrzyńską, która również jest autorką muzyki. Jak wasza współpraca wyglądała od strony technicznej?

Przed rozpoczęciem współpracy z Mimi, nie tylko wiedziałem, że jest fenomenalną artystką, ale też słyszałem, że jest najmilszą osobą na świecie! Dziś, z pełną odpowiedzialnością, mogę to potwierdzić. Od pierwszego spotkania wiedziałem, że to właśnie z nią stworzę część moich piosenek na płytę. Mam zdradzić jak wyglądał nasz proces twórczy? Siadam na krześle, Monika siedzi już przy pianinie i zaczynam opowiadać. Opowiadałem jej o moich stronach, o Kusowie pod Szczecinkiem, gdzie się wychowałem, o lasach, jeziorach i o tym, że natura była mi zawsze bardzo bliska. Mimi w tym czasie zaczęła coś grać. To było niesamowite, że dźwiękiem samego pianina potrafiła opowiedzieć o tych emocjach, które czuję za każdym razem, kiedy odwiedzam swoje rodzinne strony. Mówi się, że w tworzeniu muzyki jest coś magicznego, to chyba właśnie o takich momentach mowa.

Bardzo spodobały nam się słowa o utworze, które zamieszczasz w opisie każdego swojego wideo. Widać, że swoją muzyką chcesz zawsze przekazać coś głębszego, podkreślasz wartość rzeczy prostych, ale jakże ważnych. Skąd czerpiesz natchnienie?

Nie potrafię pisać i śpiewać o czymś, co mnie nie dotyczy. Zawsze moje piosenki są uzewnętrznieniem tego, co we mnie siedzi, co mnie boli, co bawi i zachwyca. Inspirację czerpie codziennie i od każdego. Kiedy wychodzę rano z moim psem na spacer i z końca ulicy słyszę „Cześć Bogdan” - do mojego psa, zamiast „hej Kamil” to uświadamiam sobie siłę takich małych rzeczy. Widzę jak posiadanie takiego małego kundelka może zmienić nastawienie drugiego człowieka. Uwielbiam uśmiech u ludzi! Uwielbiam ludzi! Takie codzienne sytuacje inspirują mnie najbardziej, bo mnie dotyczą i bezpośrednio dotykają.

Który z teledysków na Twoim kanale, jest szczególnie bliski Twojemu sercu?

Uwielbiam klip do piosenki „Gdzie jest mój dom?”! Zawsze wywołuje u mnie radość i ciepło robi się na sercu, kiedy widzę drogę, którą kiedyś chodziłem codziennie, stację PKP z której odjeżdżałem do szkoły i mój rodzinny dom, nakręcony dronem. Pamiętam, że kiedyś narzekałem na to, że z tego miejsca wszędzie było daleko, że nie ma sklepu, że wiocha. Teraz, kiedy mieszkam w Warszawie, marzę o tym, by czasem pobyć sam ze swoimi myślami - brakuje mi wtedy właśnie tej okolicy, w której się wychowałem. To niesamowite, jak bardzo, z biegiem czasu, zmienia się punkt widzenia.

Współtworzysz projekt muzyczny "Just Cover It". Jaka to się stało, że organizujesz jedne z największych warsztatów w kraju? Skąd wziął się taki pomysł?

Sam byłem uczestnikiem tych warsztatów. Zaprzyjaźniłem się z ekipą, która je organizuje. Okazało się, że mamy bardzo dużo podobnych pomysłów i poglądów. Zaczęliśmy rozmawiać i kombinować, jak można rozbudować ten projekt. Z biegiem czasu zostałem oficjalnie współwłaścicielem „Just Cover It”.

„Studio Kids ART. to indywidualny trening wokalny, ale i profesjonalne warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży oraz wspólne wyjazdy na najbardziej prestiżowe Festiwale dziecięce i młodzieżowe w Polsce”. Brzmi bardzo ciekawie, jednak wiadomo, że pandemia zmusza do zmiany strategii organizacji różnych przedsięwzięć. Jak wpłynęła ona na waszą działalność?

W okresie pandemii i związanych z nią obostrzeń, odłożyliśmy w czasie organizację warsztatów muzycznych. To duża odpowiedzialność - na nasze warsztaty zjeżdżają się uczestnicy z całej Polski. Zależy nam na tym, by pracować w spokoju oraz bezpiecznej, przyjaznej atmosferze - warsztaty czekają na lepsze czasy! Ale ja się absolutnie nie nudzę. W czasie pandemii zorganizowałem 3 edycje Domowego Festiwalu Piosenki oraz otworzyłem swoją niezależną wytwórnię muzyczną - Niebieski Label, w którym pomagamy stawiać pierwsze profesjonalne kroki w świecie muzyki. Nagrałem również swoją pierwszą, debiutancką płytę - nagrywamy obecnie ostatnią piosenkę.

Jak udało Ci się nawiązać współpracę (warsztaty Just Cover It i Studio Kids ART.) z takimi artystami jak Kuba Jurzyk, Monika Urlik, Sarsa, Kayah, Marek Piekarczyk, Maria Sadowska czy Natalia Kukulska?

Kto mnie zna ten wie, że nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych. Kto nie próbuje ten nie ma. Po prostu zadzwoniłem do pierwszego artysty i zgodził się. Kiedy dzwoniłem do kolejnego, mówiłem, że był u nas ten pierwszy i tak maszyna zaczęła się sama nakręcać. Nasze warsztaty mają już wyrobioną renomę i nie potrzebują reklamy. Bardzo duża część artystów słyszała o Just Cover It, dzięki czemu łatwiej nam ściągać mniejsze i większe gwiazdy oraz wybitnych trenerów.

Ostatnie pytanie - masz w Szczecinku miejsca, do których lubisz wracać? Jakies ulubione kąty, z którymi związane są Twoje wspomnienia?

Uwielbiam odwiedzać Szczecinek i nie wyobrażam sobie być tam i nie wpaść do Domu Woźnego, gdzie spędziłem wiele wółów i matematyk. :)

PILAWSKI

B/P



Minimalizm kluczem do sukcesu

Przygotowała: Justyna Palka

Moda dla mnie to... nie tylko sposób na ukazanie własnej kreatywności, ale także pomysł na siebie. Mam ogromne szczęście, że udało mi się zamienić swoje hobby we własną firmę i stworzyć markę, która z roku na rok staje się coraz bardziej lubiana i rozpoznawalna.

Mój pierwszy projekt był... stworzony dla mojej babci. Sam proces tworzenia nie wywoływał we mnie większych emocji, był jedynie próbą moich umiejętności i pomysłów. Moment, kiedy tak bliska mi kobieta z dumą nosiła to, co dla niej zaprojektowałem, był niesamowity. To był impuls, by działać i nadal próbować swoich sił w modzie.

Tworzyć zaczynam... od oczyszczenia mojego umysłu z wszelkich złych emocji i myśli. Lubię projektować wieczorami, w domu. Moja własna przestrzeń i odcienie się od tłoku miasta pozwalają mi tworzyć nowe projekty.

Inspirację czerpię... głównie z muzyki. Podróżując autem, często słucham jej głośno – wtedy najczęściej pojawiają się pierwsze odczucia i wizje na temat nowych kolekcji. Mam również swoich idoli. Taką osobą jest Donatella Versace, która udowodniła całemu światu, że jest w stanie przejąć wielkie imperium swojego brata i rozwijać je mimo pojawiających się przeszkód czy nieprzychylnych komentarzy środowiska. Najważniejsze to skupić się na celu, który chcemy osiągnąć.

Najnowszą kolekcją chcę powiedzieć o... pokazywaniu swojej osobowości. Główną inspiracją do nowej kolekcji jest miejski i wygodny styl życia – pokazanie, że zaprojektowane przeze mnie ubrania można nosić przez 24 godziny na dobę. Myślę, że dziś dla każdego z nas ważne jest noszenie rzeczy, które są trwałe i ponadczasowe.

Lubię zaciierać granice, bo... świat każdego dnia się zmienia. Według mnie żyjemy w czasach, w których definicja granic już nie istnieje. Funkcjonują jedynie blokady w ludziach, którzy nie potrafią tego zrozumieć.

W modzie najbardziej nie lubię... przepychu. Stawiam na prostotę i użyteczność. Nie jestem zwolennikiem tego, żeby każda zaprojektowana przeze mnie rzecz niosła ze sobą konkretną historię.

Moim największym osiągnięciem jest... Prawda jest taka, że w tym roku miałem możliwość tworzenia wielu niesamowitych projektów dla wielu nietuzinkowych osób. Myślę, że największy sukces jeszcze przede mną. Na tę chwilę to, jak szybko się rozwijam, jest, w moich oczach, bardzo dużym sukcesem. Nigdy się tego nie spodziewałem.

W przyszłości... chciałbym zaprojektować coś dla domu mody Versace.

Na Śląsku... zacząłem moją prawdziwą historię z projektowaniem. To miejsce, które skradło moje serce, i na pewno zawsze będę miał do niego ogromny sentyment.

tekst: Adrianna Helena Mrowiec | zdjęcia: archiwum prywatne B. Pilawskiego
ultramaryna, październik 2019



Bartosz Pilawski

26-letni projektant pochodzący ze Szczecinka. Od dziecka wykazywał zainteresowanie modą, miał talent do rysowania. Dlatego postanowił szlifować tę ważną dla projektanta umiejętność. Szkolił się z zakresu rysunku żurnalowego u Edyty Filipowicz i byłej ilustratorki w marce Valentino. Rozpoczął także studia na kierunku projektowanie ubioru w Szkole Artystycznego Projektowania Ubioru w Krakowie. Swoją pierwszą mini kolekcję pokazał w październiku 2017 podczas warszawskiego wydarzenia organizowanego przez Radio Kolor, w którym swoje kolekcje pokazali inni młodzi projektanci. Ale to Pilawski zgarnął wtedy wszystkie możliwe nagrody, w tym I nagrodę za najlepszą kolekcję. Dziś ma swoją autorską markę – PILAWSKI. Projektant zaprezentował swoje kolekcje m.in. podczas wydarzenia mody w Bangkoku, KTW Fashion Week oraz Open'erze w Gdyni. Bartek został też wybrany przez markę Carinii, aby zaprojektować dla nich kapsułową kolekcję butów, która miała swoją premierę także w Bangkoku. Obecnie swoją modową pasję rozwija w Katowicach, tworząc w pracowni w Fabryce Porcelany. Jest głosem młodego pokolenia podczas Katowickiego Fashion Week. W 2019 roku koordynował projekt „selected by KTW FW”, czyli pop-up store w galerii Katowickiej. Ta inicjatywa podkreślała charakter młodego twórcy, który dąży do efektu „mody, która wychodzi na ulicę”, a nie jest tylko częścią modowych pokazów. Warto dodać, że w ubraniach autorstwa projektanta Bartosza Pilawskiego, chodziły chociażby Agnieszka Woźniak-Starak, Karolina Pisarek, Natalia Siwiec, Magdalena Boczarska, Małgorzata Rozenek-Majdan, Doda, Patricia Kazadi czy Honorata Skarbek.



Autorzy: Paulina Pauba, Aleksandra Ziełńska,
Szymon Baczyński, Oliwia Filip

WYDZIAŁ CZARNEJ MAGII MAT-FIZ

Dariusz Nyk

OKIEM UCZNIA

Gdy w szkole jest, to nosi szary dres. Każdy klawisz zna i zawsze pomaga nam. „Sorry Winnetou” powiada, gdy nam na sprawdzianach nie może podpowiadać. Doświadczeń z elektroskopem nie lubi, ale nigdy się w nich nie gubi. Oto właśnie nauczyciel Nyk, który infy i fizyki nauczy nas w mig.

- Jak na prawdziwego ścisłowca przystało, ulubionymi przedmiotami Pana Nyka były matematyka i fizyka, nie przepadał natomiast za biologią.
- Nie wiem czy wiecie, ale Pan Nyk uwielbia podróżować.
- Uwielbia także wszystko, do czego dodany jest szpinak.
- Nasz wspaniały nauczyciel poleca obejrzeć: „Into The Wild”, „Wild” lub nieśmiertelny serial „Friends” oraz przeczytać: sagę „Milenium” Stiega Larssona lub „W krainie obfitości mango” Ann Vanderhoof.

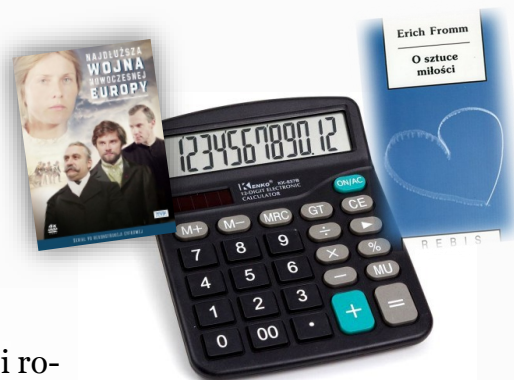


Grażyna Mielnik

OKIEM UCZNIA

Matematyczka, co definicji się nie boi, każdego ucznia w dodatkowy zeszyt uzbroi. Co pół roku zadania w nim oceni, by uczniowie na maturze nie byli straceni.

- Pani Grażynka, w szkole średniej najbardziej lubiła matematykę, a także (sic!) język polski i historię. Nie bardzo zajmowały ją natomiast biologia i chemia.
- Hobby Pani Mielnik to czytanie książek oraz turystyka piesza i rowerowa.
- Ulubione potrawy: pieczona kaczka i ryby. Pani Grażynka stara się unikać słodczy.
- Nasza matematyczka poleca nam przeczytać książkę Edricha Fromma „O sztuce miłości” oraz obejrzeć polski serial z lat osiemdziesiątych „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”.



Czy wiedziałeś, że...?

Autor: Patrycja Hałuszko

WIELKANOC

Dlaczego w Wielkanoc zjadamy się mazurkiem? Skąd pomysł na wielkanocnego króliczka? Kto i dlaczego zapoczątkował zwyczaj malowania jajek? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdziecie w tym artykule.

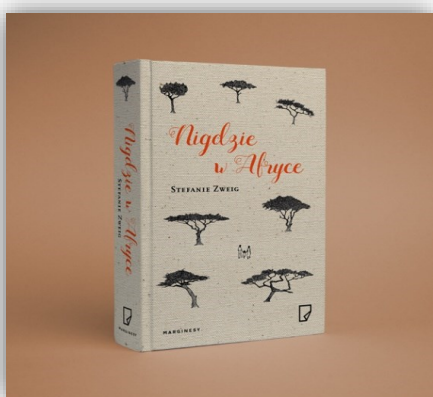
- Obmycie nóg w Wielki Czwartek to symbol paradoksu - pokazanie, że król może zejść do poziomu sługi.
- Tabernakulum bez hostii to wyraźne pokazanie pustki. Jezus przebywa w ciemnicy, potem jest ukrzyżowany i umiera. Uczucie pustki wzmacnia oczekiwanie na Zmartwychwstanie Jezusa.
- Odślonięcie krzyża w Wielki Piątek ma za zadanie podkreślić tajemnicę ofiary na krzyżu. Odkrywa się go, żeby zacząć adorację.
- Wcześniej okres świąteczny wolny od pracy był dłuższy. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wolne były aż trzy dni.
- Zwyczaj malowania jajek na Wielkanoc zapoczątkowała Maria Magdalena. Polska legenda mówi, że kamienie, którymi ukamienowano świętego Szczepana, zamieniły się w czerwone jajka. Jajka stanowią początek życia.
- Mazurek jemy w Wielkanoc, ponieważ jego symbolika jest ściśle powiązana z okresem Wielkiego Postu. Mazurek to nagroda po czterdziestu dniach Wielkiego Postu. Ciasto to pochodzi z Turcji.
- Baranek z czerwoną chorągwią z krzyżem jest symbolem Chrystusa zwyciężającego.
- Zwyczaj malowania jaj i wydmuszek wywodzi się ze starosłowiańskich obrzędów. Dla Słowian jajo miało ważne znaczenie i pośredniczyło między ludźmi a duchami i bogami.
- Wszędobylski wielkanocny króliczek wywodzi się z tradycji germańskiej. Legendarne święte zwierzę bogini Ęostre. Symbolizuje nowe życie – odradzającą się ziemię i nadchodzącą wiosnę. Jest również symbolem płodności.



Książki, które zna każdy w ...

Niemczech

Zastanawialiście się kiedyś, jakie dzieła literackie cieszą się popularnością w innych krajach? W tym wydaniu, dowiecie po jakie książki najczęściej sięgają niemieccy czytelnicy.

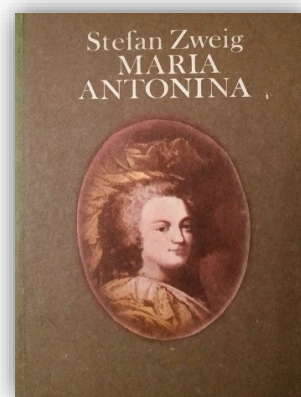


„Nigdzie w Afryce” Stefanie Zweig

W książce poznajemy losy żydowskiej rodziny Redlich, która w 1938 roku ucieka przed nazistami do Kenii. Walter Redlich pracuje jako zarządca na farmie. Jego żona nie może się przyzwyczaić do nowego miejsca, za to córka Regina czuje się w Kenii doskonale. Uczy się języka i zaprzyjaźnia z kucharzem Owuorem.



„Czerwień rubinu” Kerstin Gier Gwendolyn Shepherd jest szesnastoletnią, przeciętną nastolatką mieszkającą w Londynie. W jej rodzinie istnieje pewien szczególny gen, dzięki któremu dana osoba może podróżować w czasie. W pokoleniu Gwen posiadaczką tego genu ma być jej kuzynka Charlotte. Jednak to Gwenny ma dziwne zawroty głowy i pewnego dnia cofa się w czasie. Tajemnica, przygoda i wątek miłosny - oto co Was czeka, jeśli zdecydujecie się na lekturę tej trylogii.



„Maria Antonina” Stefan Zweig

Jest to powieść biograficzna o francuskiej królowej. Nie była ani dobra, ani zła, ani zbyt mądra, ani zbyt głupia, ani ognista, ani lodowata- była kobietą zwyczajną, dość prózną i lekkomyślną: Maria Antonina z rodu Habsburgów, żona Ludwika XVI, królowa Francji.

Biblioteka szkolna

Jak wiecie z poprzedniego wydania „eLO”, w naszej bibliotece szykują się zmiany, które obejmą jej wygląd oraz dostęp do niej. Z tej okazji, zapytałyśmy uczniów, jak wyobrażają sobie to miejsce po remoncie oraz jakie mają w związku z nim oczekiwania. Oto poruszone przez nich kwestie:

Zachowany „stary” klimat biblioteki

Uzupełnienie asortymentu o nowe pozycje książkowe

Redukcja książek naukowych, zajmujących dużo miejsca, na rzecz tych chętnie wypożyczanych, znajdujących się dotychczas niestety tylko na jednej ścianie

Większa swoboda przemieszczania się między regałami

Wymiana regałów

Najnowsze trendy w pigułce

Ten tekst za pewne ucieszy wszystkich zakochanych w pastelach, bowiem po raz kolejny znajdą się one na szczycie modowej hierarchii. Idealnie sprawdzą się w połączeniu z marynarką lub koszulą oversize. Sezon wiosna-lato 2021 przyniesie również dużo więcej casualowych stylizacji.

Znacie tę niepewność przed nowym sezonem czy cokolwiek z Waszej szafy będzie dalej modne? Pora z tym skończyć. Sprawdźmy razem, jakie ubrania nadadzą się w następnym sezonie. Jeśli cokolwiek z Waszej garderoby posiada kwieciste wzory lub pastelowe kolory to na pewno nie musicie z tego rezygnować. Kolejna rzecz – trencze – weszły do kanonu mody damskiej dokładnie 70 lat temu i nic nie zapowiada, aby miały z niego zniknąć.

Chcąc pozostać w zgodzie z modą, spokojnie będziecie mogły ubrać marynarkę czy też koszulę oversize. Idealnym dopełnieniem będzie jeans. To akurat nikogo nie powinno dziwić, w końcu od 1873 roku jeansowe spodnie zdominowały świat. Wszyscy wiemy, że w stylu ważne są również te najmniejsze szczegóły. Chcąc pozostać modnym warto pokusić się o frędzle lub pióra.

Podkreślać talię czy nie? Oto jest pytanie... odpowiedź jest krótka – tak! Podkreślona talia nie tylko idealnie wpisuje się w najnowsze trendy, ale przede wszystkim, doda pewności siebie.

Wspomniane większe lub mniejsze elementy garderoby zdążyły nam się już trochę opatrzyć. Warto więc w tym sezonie, sięgnąć po kilka nowości. Jakich? Możemy na przykład pokusić się o szerokie spodnie z obniżonym stanem. Ta propozycja to coś dla kobiet, które chcą pokazać nieco brzucha. Do nich, dobrą opcją będą krótkie topy. Do łask wracają również spódniczki mini oraz kamizelki.

No dobrze, ale czy to oznacza, że modne nie będzie już nic w sportowym stylu? Wręcz przeciwnie! Fanom takich ubrań polecamy szczególnie bluzy dresowe lub eleganckie kurtki sportowe. Zwolenniczki casualowych stylizacji mogą również swobodnie korzystać z dzianinowych ubrań.



Zastanawiacie się jakie kolory będą modne? Uchyliłiśmy Wam rąbka tajemnicy, wspominając na samym wstępie, że pastele będą dobrym wyborem. Na tym jednak nie koniec. Według instytutu Pantone, modnymi w tym sezonie będą kolory: „uspokajający szary” i „słoneczna żółć”, co oznacza, że zarówno wielbicielek stonowanych kolorów, jak i tych wyrazistych, znajdą coś dla siebie. Obydwa kolory równie dobrze będą prezentować się razem, dlatego bez obaw możemy szaleć w doborze stylizacji.

Poza tym, ku uciesze wielu, wciąż modne będą: beże, karmel, czerwień, róż, kolory pastelowe (pudrowy róż, mięta, lawenda oraz bardzo na czasie: french blue-francuski niebieski) i standardowo czerni oraz biel.

Na koniec rada do tych odważnych czytelniczek: jeśli lubicie łączyć kolory w niebanalny sposób, to w tym sezonie możecie wypróbować połączenia karmelu z niebieskim lub różowym.



BESTSELLERY ELKI

PORY ROKU

Pamiętacie ankietę, w której braliście udział? Pora zobaczyć jak zagłosowaliście. Ku naszemu zdziwieniu, nie przepadacie za białym puchem. Preferujecie za to... Zobaczcie sami!

1. Miejsce - Wiosna (57,1%)



20 MARCA - 21 CZERWCA

Koniec spania leniuchy! Czas wstawać ze snu zimowego! Wiosną wszystko rodzi się na nowo, słońko zaczyna przygrzewać i nawet dni stają się coraz dłuższe, zachęcając nas do spacerów.

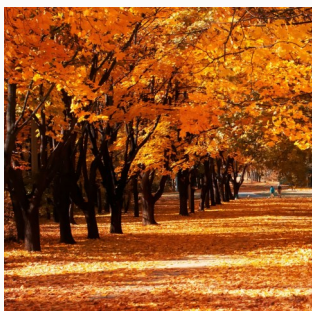
2. Miejsce - Lato (52,4%)



21 CZERWCA - 22 WRZEŚNIA

Wakacje! Czas wypoczynku i zabawy do świtu. Dni są dłuższe od nocy, dzięki czemu macie mnóstwo czasu na wszelkie aktywności. Pamiętajcie jednak, że z każdą kolejną dobą dnia ubywa, a nocy przybywa – spieszcie się i wykorzystajcie ten czas jak najlepiej.

3. Miejsce - Jesień (4,8%)

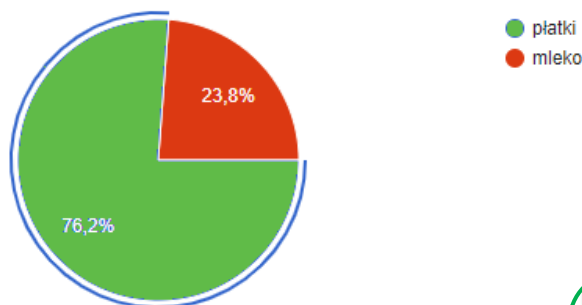


22 WRZEŚNIA - 21 GRUDNIA

Choć pogoda za oknem nie zawsze jest piękna, ta pora roku zachwyca pięknymi, złotymi krajobrazami, nie tracącymi uroku nawet w najbardziej deszczowy i pochmurny dzień.

**Pytanie
dodatkowe**
Przy robieniu
płatków najpierw
dajesz płatki czy
mleko?

21 odpowiedzi



✿ To zawładnie twoją duszą... ✿

Pogoda nie zachęca do radości, bo w końcu trudno się cieszyć, gdy za oknem mieszanka klimatów. Jednak ten artykuł nie tylko zdobywa serca, ale również odpędza chmury znad waszych głów! Te numery to wybuchowa mieszanka energii.

„UMYŚL” - GRUBSON

Od tych pozytywnych rytmów eksplodujecie, jak supernowa. Jeśli znajdzie się choć jedna osoba, która powstrzyma się od podrygiwania do tego pięknego utworu, to przestanę wierzyć w moc muzyki. Powiedzenie, że dzięki tej piosence wypełnisz się słońcem byłoby zbyt marne. Tańcząc do tego gorącego rytmu poczujesz zapach tej kuli ognia oraz smak radości. Niech was nie odstraszy, że autorem jest słynny raper od „Na szczycie”. Grubson diametralnie odmienił swój styl oraz charakter muzyki, którą tworzy.



„Zaraz” - Ofelia

Zaraz, zaraz... To drugi występ Ofelii w naszej gazetce! Mocny głos, mocny tekst i jeszcze lepsza melodia, jak zwykle fantastyczny efekt. Luźny utwór, który umili nie tylko podróż, ale zwykłe popołudnie na dworze. Wyjątkowe dzieło, które nie da się ograniczyć do jednej poprawnej interpretacji. Nawet czekanie w korku lub kolejce staje się przyjemne.



Obie pozycje dostępne są na platformie Spotify oraz YouTube. Zachęcamy do przesłuchania ich obu. Mamy nadzieję, że publikowane tu utwory przypadną naszym czytelnikom do gustu. Zapraszamy do słuchania!

Autor: Hania Kubicka

Rekordowe filmy NAJ! , czyli...

TOP 3 NAJBARDZIEJ DOCHODOWE FILMY Z OKRESU 2000 – 2010

2,802 miliarda USD czy to możliwe, że tyle wynosi zarobek najbardziej dochodowego filmu w latach 2000-2010? Sprawdź zestawienie opisów top trzech najbardziej dochodowych produkcji i upewnij się, że oglądałeś je wszystkie!

MIEJSCE 3 — HARRY POTTER I KAMIEŃ FILOZOFICZNY

Reżyseria — Chris Columbus
Box office — 1,002 miliarda usd

Ekranizacja pierwszej części przygód Harry'ego Pottera przez wielu fanów uznawana jest za najlepszy film z uniwersum czarodziei. W 2001 roku seria książek o Chłopcu, Który Przeżył cieszyła się bardzo dużą popularnością, więc kiedy Chris Columbus zaczynał kręcić ekranizację pierwszej części Pottera, producenci filmu pewnie zacierali ręce na myśl o przypływie gotówki, jakiego dostarczy im stworzenie filmowej wersji „Kamienia Filozoficznego”. W istocie pomysł zaadaptowania Pottera na język filmu, choć nie był innowacyjny, przyniósł Warner Bros, zadowalające efekty. Wpływ owego filmu na całe uniwersum tejże marki był znamieny, a przed samą Rowling otworzył zupełnie nowe możliwości i nakreślił drogę, którą w przyszłości będzie podążać zarówno ona, jak i sam Harry Potter. Filmowa wersja „Harry'ego Pottera i Kamienia Filozoficznego” rozpatrywana w kontekście bycia pierwszą produkcją z całej serii ekranizacji przygód Chłopca, Który Przeżył, nawet mimo upływu lat może być uznana za świetne wprowadzenie widza w całe uniwersum „Wizarding World”.

Jak jednak ma się sam film w oderwaniu od swoich sequeli? Cóż, wciąż naprawdę dobrze. Oczywiście, nie jest to produkcja idealna — trafia się w niej kilka niespójności, kilka błędów logicznych, a i niektóre efekty komputerowe zestarzały się dość kiepsko, jednak nadal jest to produkcja dostarczająca swoim widzom wiele rozrywki. Młodzi aktorzy, chociaż ustępują w wielu miejscach bardziej doświadczonym kolegom po fachu, grają na tym samym, dobrym poziomie. Fabularnie nie jest to skomplikowana historia, wszystko sprowadza głównego bohatera do Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Właśnie w ten sposób rozpoczyna się jedna z najslawniejszych historii ze świata fantasy, którą warto obejrzeć, chociażby po to, aby lepiej zrozumieć jej fenomen i powszechny zachwyt setek fanów.



MIEJSCE 2 — WŁADCA PIERŚCIENI: POWRÓT KRÓLA

REŻYSERIA — Peter Jackson

BOX OFFICE — 1,142 miliarda USD

Ostatnia część trylogii przygód Froda, zrealizowana przez Petera Jacksona na podstawie uwielbianej przez miliony fanów książki J. R. R. Tolkiena to kolejny film z okresu 2000 — 2010, który zarobił nieprzeciętną sumę 1,142 miliarda USD. Jednakże wątpię, aby kogokolwiek to zaskoczyło — jest to bowiem produkcja znana i powszechnie uwielbiana zarówno przez fanów Tolkiena, jak i zwykłych „niedzielnich” widzów, nic dziwnego więc, że w 2003 roku udało się jej zgromadzić w kinach tylu ludzi. Zresztą, „Powrót króla” do dziś cieszy się niezwykłą popularnością i stale przyciąga do siebie nowych miłośników. Ostatnia część filmowej trylogii o Śródziemiu wspominana jest tak rzewnie głównie dzięki świetnemu przełożeniu materiału źródłowego z książki na film, lecz to nie jedyna jej zaleta. W powszechnej pamięci zapisały się również wręcz ikoniczne kreacje aktorskie, rewelacyjne sceny batalistyczne robiące wrażenie pomimo upływu lat i świetne zastosowanie efektów specjalnych, zarówno tych komputerowych, jak i praktycznych, które nie zestarzały się praktycznie wcale. Fabularnie „Powrót króla” również stoi na wysokim poziomie, opowiada on bowiem o końcowym etapie wyprawy Froda (w tej roli Elijah Wood) i Sama (Sean Astin) do ognistej góry w Mordorze w celu zniszczenia pierścienia wykutego przez Saurona. Towarzyszy im Gollum (Andy Serkis), jedna z ofiar infernalnej mocy tworu Saurona, który, kuszony przez pierścień nieustannie, jest zdeterminowany, aby odzyskać „swoją skarby”. Jednocześnie Rohan i Gondor przygotowują się do wojny z potęgą Mordoru. Gandalf (Ian McKellen), Legolas (Orlando Bloom) i Gimli (John Rhys-Davies) aktywnie biorą udział w działaniach militarnych, gotując się do walki w ostatecznym starciu z armią Saurona. Aragorn (Viggo Mortensen) z kolei, świadomy swych obowiązków, próbuje znaleźć w sobie siłę, aby stanąć na czele armii Gondoru jako jego prawowity król i jednocześnie, aby ocalić swoją ukochaną Arwenę (Liv Tyler) od śmierci. „Powrót króla” to produkcja nieprzeciętna, poruszająca, zdecydowanie warta obejrzenia dla opowiedzianej w niej w niezwykle subtelny sposób ponadczasowej i uniwersalnej historii o walce dobra ze złem, prawdziwej przyjaźni i miłości.



MIEJSCE 1 — AVATAR

REŻYSERIA — James Cameron

BOX OFFICE — 2,802 miliarda USD

„Avatar” Jamesa Camerona to film, który w powszechnej świadomości zapisał się jako najbardziej dochodowa produkcja wszechczasów i tego zaszczytnego tytułu nie można mu odmówić mimo upływu lat. Choć pompatycznej historii z Pandorą w tle przez pewien czas przyszło konkurować o pierwsze miejsce na podium najlepiej zarabiających filmów z czwartą częścią przygód marvelowskich „Avengers”, udało się jej wyjść z tego starcia obronną ręką, zachowując swoje zaszczytne miano i rekordowe 2,802 miliarda USD na koncie (podczas gdy „Avengers: Endgame” dorobiło się według szacunków około 2,798 miliarda USD, starcie między dwoma produkcjami było więc niezwykle zaciekle). „Avatar” Camerona, choć premierę miał w 2009 roku, wciąż pozostaje powszechnie znanym, lubianym i oglądanym filmem, który po prostu wypada znać ze względu na jego przełomowe efekty CGI, które pozwoliły mu na wykreowanie niesamowitej fauny i flory wymyślonej przez reżysera planety Pandory. Powszechnie mówi się przede wszystkim właśnie o wizualnej warstwie tego filmu, która pomimo upływu czasu wspominana jest niezmiennie z lęką w oku i pewną dozą uwielbienia zakrapianego nostalgią. Warto bowiem pamiętać przy oglądaniu coraz to nowych filmów czerpiących z technologii CGI czy motion capture, że to właśnie „Avatar” Camerona był prekursorem tego typu produkcji. Choć efekty specjalne camerowskiej produkcji niestety zestarzały się naprawdę dobrze, nie można tego samego powiedzieć o fabule. Ot, jest to zwykła, może nawet trochę naiwna opowieść o miłości zakrapianej chęcią poruszenia ważnego społecznie problemu ekologii, czasem wpadająca w zbyt patetyczne nuty. Oś fabuły „Avatara” kręci się wokół sparaliżowanego byłego żołnierza o imieniu Jake (granego przez Sama Worthingtona), który otrzymuje niezwykłą szansę odwiedzenia Pandory i wzięcia udziału w projekcie badawczym mającym na celu zbadać rasy rdzennych mieszkańców tej planety — humanoidalnych Na’vi. Program ten nosi nazwę „Avatar”, a jego największym osiągnięciem jest odkrycie metody, dzięki której możliwe jest przeniesienie umysłu człowieka do ciała Na’vich. Po dotarciu na Pandorę i rozpoczęciu programu Jake przejmuje kontrolę nad swoim avatarom i zostaje wysłany do dżungli, gdzie poznaje styl życia tubylców. Z czasem zakochuje się w księżniczce Na’vich, Neytiri (w tej roli Zoe Saldana), która udowodni mu, że życie w zgodzie z naturą powinno być dla ludzi ważniejsze niż chęć zarobku. Dla jednych „Avatar” to przeciętna historia opowiedziana za pomocą nieprzeciętnych efektów wizualnych, dla drugich to pamiętne doznanie kinowe. Jedno jest pewne — „Avatar” jeszcze długo będzie żył w naszej pamięci jako ta produkcja, która przypomniała nam, że film jest przede wszystkim sztuką wizualną.



Jakoś tak w kratkę

Nie śmiałam się tak długo
Dawno już nie tańczyłam
Zapomniałam ubrać płaszcza
Wezmę ten ze słońca

Ciepło mi, że aż się pocę
Dobrze, że tego płaszcza nie noszę
Śpiewam z ptakami, a z wiatrem tańczę
W końcu o nic się nie martwię

*Znikąd pojawiła się szarość
Coś mi spadło na głowę
Później przestało być miło
Zamiast ptaków fruwała woda*

*Zimno mi, cała się zmoczę
Szkoda, że płaszcza nie noszę
Śpiewa deszcz i z wiatrem tańczą
Jak trafię do domu, o to się nie martwię.*

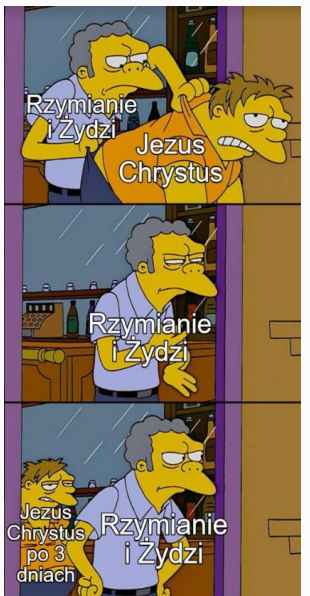
Autor: **Hanna Kubicka**

Wielkanocne świry

Trochę sarkazmu i śmiechu jeszcze nikogo nie zabiło!

Pomimo, że święta Wielkanocne są przepełnione radością, to nasza gazetka ma w zanadrzu

trochę niewinnych memów na poprawę waszych humorów. Jak zwykle tematycznie, dlatego tym razem... nie spodziewacie się tego... są o Wielkanocy :DD

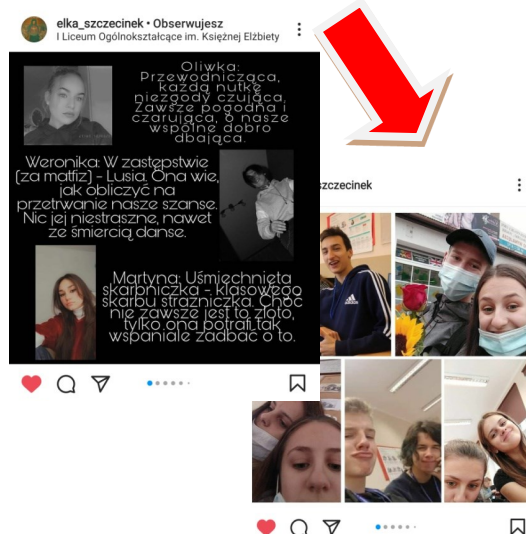


Autor: Szymon Baczyński



Klasy IF i ID spisały się znakomicie w #ELOKLASO!!! Bardzo Wam dziękujemy za przyłączenie się do naszej akcji. Jesteśmy pod wrażeniem waszego zaangażowania i pomysłowości. Oby tak dalej! Jeśli chcecie zobaczyć całość, wpadajcie na szkolnego instagrama @elka_szczecinek!

Autor: Paulina Pauba



Czas na klasę IA.
Liczymy na Was!

Łamigłówki, szarady i pytanie Quiz

Wielkanocna wykreślanka

Skreśl 21 wyrazów związanych z Wielkanocą (poziomo, pionowo, wspak). Pozostałe litery utworzą hasło.

B	A	R	A	N	E	K	Ż	Y	B	U	K	S	Z	P	A	N	C
Z	A	M	L	A	P	Y	M	A	K	N	O	C	Ę	I	W	Ś	W
Y	A	W	A	M	O	M	W	E	S	J	E	Z	U	S	O	N	I
T	L	Z	M	A	R	T	W	Y	C	H	W	S	T	A	N	I	E
R	L	A	Ł	R	A	Y	I	K	R	Ó	L	I	K	N	C	A	C
I	E	J	Ś	I	N	K	O	S	Z	Y	C	Z	E	K	W	D	Z
D	L	Ą	I	A	E	Ą	S	D	Y	N	G	U	S	A	T	A	E
U	U	C	W	I	K	E	N	L	K	U	R	C	Z	A	K	N	R
U	J	Ż	U	R	E	K	A	K	A	N	O	C	N	Y	C	I	Z
M	A	U	K	R	Z	Y	Ż	O	W	A	N	I	E	H	!	E	A



SZARADY

Autorstwa Ireneusza Jażdżewskiego

01

Masowa to kultura z osłoną
dłoni szermierza,
Przypomina o tym, że do
prochu każdy z nas zmierza.
(fonetycznie)

47

Gdyby Grodzka zmieniła ugrupowanie,
Trafiłaby na Wielkanocne śniadanie.

Odpowiedzi do szarad z poprzedniego wydania

SZARADA 8 : **tulipan**

SZARADA 231 : **dalia**

Odpowiedzi na szaradę 1 i 47 znajdziecie w następnym majowym numerze gazetki „eLO”.

Definicję i instrukcję rozwiązywania szarad umieściliśmy w gazetce nr 4.



PYTANIE QUIZ



Wielkanoc

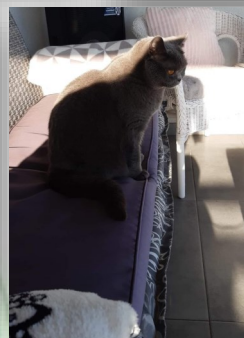
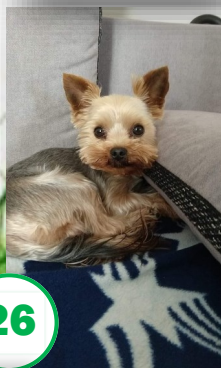
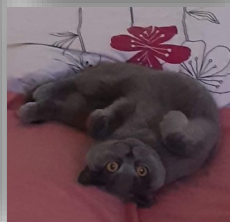
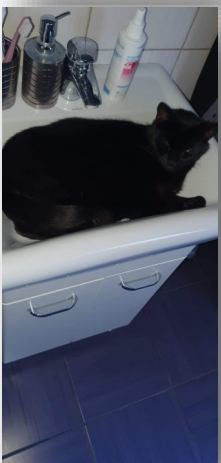
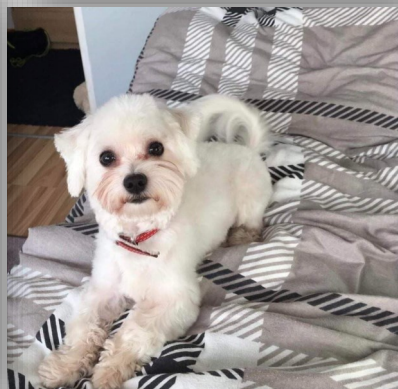
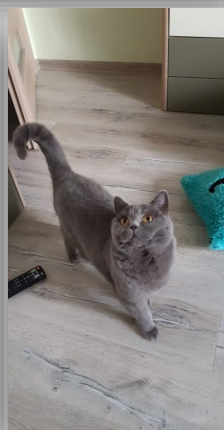
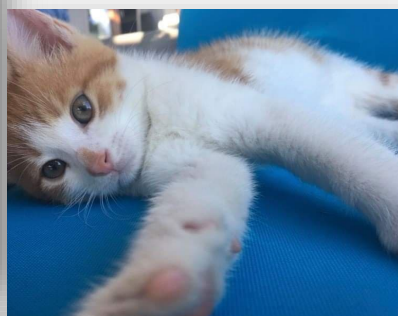
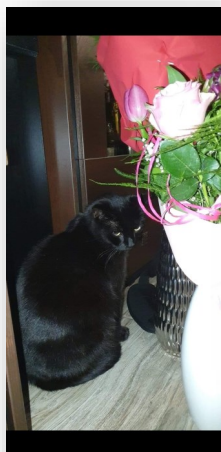
**Z jakiego regionu Polski
pochodzi tradycja zwana
„Przywołówki”?**

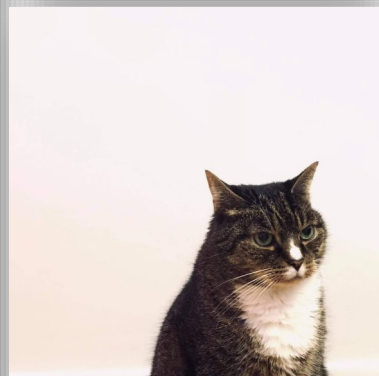
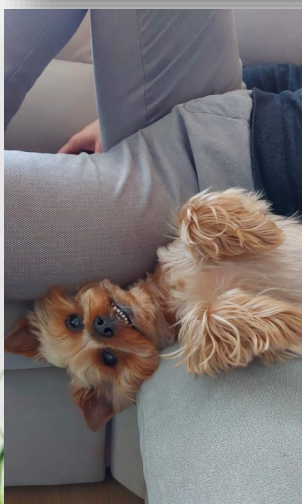
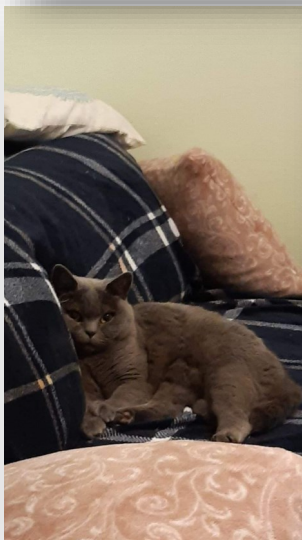
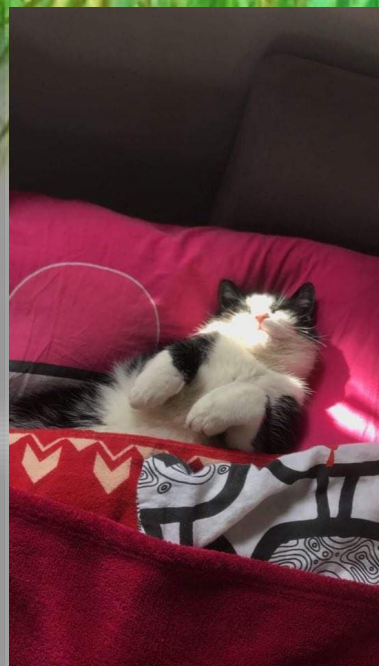
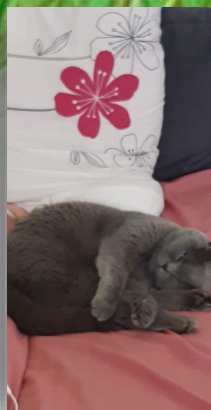
- A. Wielkopolskie
- B. Warmińsko-mazurskie
- C. Podkarpackie
- D. Kujawsko-pomorskie

Poprawną odpowiedź znajdziecie w majowym wydaniu „eLO”, a to było jedno z pytań, które ma swoje źródło w aplikacji QuizHouse; odpowiedź na pytanie z poprzedniego numeru to

B. Freja – wspomniana w odpowiedzi A. Hnoss była jej córka

SŁODZIAKOWA GALERIA ZDJĘĆ







TWÓRCY GAZETKI SZKOLNEJ

edycja artykułów, szata graficzna : Justyna Pałka, Paulina Pauba, Hanna Kubicka
Oliwia Filip, Kuba Diakun (gościnnie)

EDYCJA, TWÓRCZOŚĆ WŁASNA,
MUZYKA, WICEREDAKTOR



**Hania
Kubicka**

prawa ręka redaktorki, poetka i miłośniczka muzyki, na której ZAWSZE można polegać.

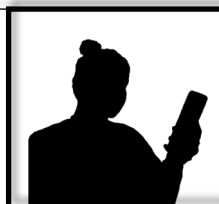
REDAKTOR
NACZELNY



**Justyna
Pałka**

królowa operacji pod kryptonimem „eLO”, która koordynuje działania swoich pracujących mrówek

EDYCJA, #ELOKLASO,
WYWIADY, PRZEPISY



**Paulina
Pauba**

zawsze wykona dobrą robotę – czy to na żywo czy online

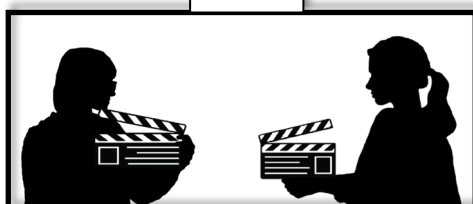
WYWIADY, KRZYŻÓWKI,
WŁASNORĘCZNE PODARKI



**Oliwia
Filip**

dziennikarka, której nie zrazi najbardziej wymagający respondent

FILMY



**Wiktor
Kucharczyk**

przewodnik po świecie filmowym z własną, niezależną perspektywą

**Julia
Marciniak**

miłośniczka kina, z dobrym gustem i wieloma świetnymi propozycjami

CIEKAWOSTKI



**Patrycja
Huluszko**

nawet gdy myślisz, że to niemożliwe i tak cię czymś zaskoczy

SPORT



**Dawid
Karniewicz**

specjalista od sportu, jego kontakty sięgają nawet do pokoju wuefistów

OLIMPIADY



**Michał
Skoczylas**

to dzięki niemu możemy kibicować naszym uczniom, którzy walczą na olimpiadach

BESTSELLERY ELKI



**Kornelia
Bartolewska**

śmiało i konkretne podejście do ankietowanych to jest to, co w niej cenimy

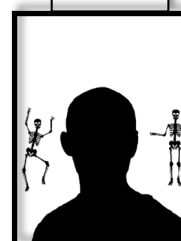
HISTORIA NATURY...
KILKA SŁÓW O LITERATURZE



**Kacper
Kuta**

wielki humanista, badacz szkolnych zakamarków, a na co dzień – dziennikarz otwarty na ludzi i rozmowę

MEMY



**Szymon
Baczyński**

jego poczucie humoru ożywia ponure dni w tygodniu szkolnym

BIBLIOTEKA, RECENZJE, LEKTURY



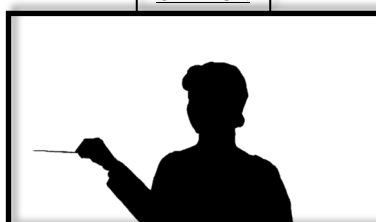
**Ola
Zielińska**

zapałona pochłaniaczka książek, na której pełne rozeznanie w bibliotece możemy liczyć

**Zuzia
Leśniewska**

nasza specjalistka od zacisza bibliotecznego, dla której niestraszne są olbrzymie tomy lektur

OPIEKUN



Pani Iwona Wilicka

skarbnica wiedzy, pomysłów i dobrych rad oraz słodkich pochwał

WYDARZENIA SZKOLNE,
POZYTYWNE ZDARZENIA



**Kasia
Staszewska**

charyzmatyczna dziennikarka, dzięki której jesteśmy na bieżąco

**Dominik
Gonczarów**

profesjonalista w swoim fachu, zawsze wie pierwszy co się dzieje w szkole